

**Odpowiedzi na pytania
– Domowe zabawy dla dzieci w wieku 0-3r.ż.**

Przedstawione odpowiedzi są moimi opiniami. Pamiętajcie, że coś, co u kogoś się sprawdza, niekoniecznie może sprawdzić się u nas. I odwrotnie.

Wiem, że jesteście najlepszymi rodzicami dla swojego dziecka.

Życzę Wam wszystkiego najlepszego i tego czego potrzebujecie.

Dziękuję za możliwość udziału w webinarze.

Pozdrawiam – Iwona Bluma

Instagram: przedszkolanka.z.pasja

1. Czy to prawda, że grające, kolorowe zabawki zaburzają dziecko, zamiast rozwijać?

Zabawki grające zastępują interakcje międzyludzkie, a obszar emocjonalny i społeczny są bardzo ważne w rozwoju dziecka. Często poprzez używanie tego typu zabawek dzieci stają się przebodźcowane i ich uwaga bardzo szybko się rozprasza, trudno jest im się skupić. Jeśli chodzi o dźwięki proszę spojrzeć również na punkt 4.

2. Czy zaproponowane zabawy sprawdzą się też dla starszego dziecka – 4-latka?

Tak, można je również wykorzystać w zabawie z 4-latkiem. Można je urozmaicić poprzez zachęcenie go do samodzielnego tworzenia i wymyślania zabaw z różnych przedmiotów. Dzięki temu dodatkowo rozwiniemy kreatywność, która jest przydatną cechą w przyszłości. Pomaga m.in. znaleźć różne rozwiązania i wyciągać własne wnioski.

**3. Jak edukować już od małego tak, aby więcej dziecko zapamiętało
żeby później rozwinąć w nim pasję?**

Przede wszystkim dać dziecku przestrzeń na poszukiwanie, samodzielne odkrywanie, zwracanie uwagi na to, co go w danym momencie interesuje. Na przykład: dziecko jest zainteresowane pociągami – zorganizujemy pociągowy czas przez minimum miesiąc wybierając się z dzieckiem na mini wycieczki: oglądanie dworca, oglądanie przejeżdżających pociągów, czytanie książeczek na ten temat, słuchanie piosenek o pociągach, poszukiwanie odpowiedzi na jego pytania, można zorganizować spotkanie z konduktorem (często da się spotkać prawdziwych pasjonatów, którzy z przyjemnością nam coś opowiedzą). W kolejnym miesiącu, jeżeli nadal ten temat jest zainteresowaniem dziecka, możemy go przedłużyć, albo zapytać dziecko jakie pojazdy jeszcze lubi i to samo zrobić np. z wozem strażackim, przekierować jego uwagę na coś innego. Jeżeli w trakcie miesiąca pociągowego dziecko zacznie pytać o dinozaury to zapiszcie to, zróbcie papierowy kalendarz i zaznaczcie datę, że w tym momencie zacznie się dinozaurowy miesiąc (albo tydzień). Jeżeli będziecie cały czas rozwijać w dziecku to, co go ciekawi, to dziecko będzie potrafiło iść w zgodzie ze swoimi zainteresowaniami, które

w przyszłości doprowadzą go do odnajdywania swoich pasji. Są osoby, które przez całe życie mają stałe pasje, a są też takie, które lubią je zmieniać i nic w tym złego. Gdy droga stanie się celem to człowiek będzie szczęśliwy.

4. Od kiedy warto wprowadzić sensoplastykę, sensomotorykę?

Od początku życia można pobudzać u dzieci różne zmysły. Od kiedy dziecko się porusza można wprowadzać mu różne faktury. Od kiedy dziecko siada można mu układać różne przedmioty przed nim do przekładania. Od kiedy dziecko zaczyna jeść można mu np. tworzyć masy jadalne, proponować malowanie jadalnymi barwnikami itp. Jeżeli widzimy, że dziecko się rozprasza to robimy to tylko kilka minut i tylko jedno działanie. Zwiększamy ilość bodźców dopiero wtedy, gdy dziecko, jest w stanie się skupić.

5. Czy dźwięki również mogą rozwijać dzieci, chodzi głównie o noworodki, niemowlaki i słynne Szumisie?

Tak, dźwięki również rozwijają dzieci. Pamiętajmy jednak, żeby nie było tego dużo i zbyt głośno. Lepsza będzie jedna grzechotka zrobiona np. z kinderkowego jajeczka, do której wsypiemy kaszę mannę i ryż, niż głośna zabawka. Po znudzeniu się grzechotką możemy zmienić na inny instrument. Po kolei. Jedna zabawka na jeden dzień. W późniejszym etapie – jedna zabawka, na jeden tydzień. I różne zabawy z danym instrumentem do różnej muzyki. Mogą być używane do relaksacji, zabaw ruchowych, zabawy w teraz czas na... (i np. jako sygnał do wyjścia, spania, mycia zębów itp. – wtedy do jednej czynności używamy tylko jednego dźwięku). To samo można robić z muzyką i tworzyć rutynę, która pomaga w organizacji czasu z dzieckiem. Na początku nie będzie działać. Potrzeba wielu miesięcy, żeby się udało. Natomiast co do Szumisiów to z tego co słyszałam (a zaczęłam się nim interesować, gdy otrzymaliśmy go w prezencie), to najlepszy jest różowy szum, nie za głośno (jak delikatny deszcz) i tylko do usypiania, gdy dziecko uśnie, to go zabieramy. Różowy szum ma ograniczone wyższe częstotliwości, czyli tak, jakby deszcz był słyszalny za oknem, gdy jesteśmy w domu. Natomiast biały – to tak, jakbyśmy stali na deszczu. Głośność dźwięku nie powinna przekraczać 60dB. Są aplikacje do pobrania w telefonie, które mniej więcej pokazują jaka to częstotliwość. To jest bardzo cichy szept.

6. Czy poleci Pani jakąś zabawę na przebodźcowane dziecko? Coś je wyciszy?

Polecam zabawy z punktu 6. Jak również zabawy relaksujące i wyciszające typu słuchanie bajki podczas delikatnej muzyki w tle, oglądanie obrazków na suficie w ciemnym pomieszczeniu (można to zrobić z pomocą rolki od papieru, na jej końcu przykleić za pomocą taśmy jakiś obrazek, a z drugiej strony świecić na nią latarką). Można zrobić namiot ze stołu lub krzeseł, wyłożyć go poduszkami i pozwolić dziecku oglądać w nim książeczki. Można stworzyć teatr cieni za pomocą prześcieradła i czarnych wzorów na wykalczkach. Można podczas kąpieli w tle włączyć wyciszającą muzykę, która pozwoli dziecku odetchnąć. Wieczorem warto stworzyć spokojną atmosferę, zaciemnić pomieszczenie, położyć ulubione zabawki spać (można stworzyć im domek relaksacyjny), zrobić im jakiś masaż i wtedy tak samo z dzieckiem. Zakończyć

dzień przytulasmai i dobrym słowem lub jakąś bajką, zrobić z tego rytuał, który będzie stosowany codziennie.

7. Jak organizować zabawę dla bardzo ruchliwych dzieci, żeby zająć uwagę na dłuższą chwilę? Synek ma 10 m-cy, skupia się na 3-5min, będąc w jednym miejscu, później musi już się ruszać.

W tym wieku dzieci często są zainteresowane wszystkim, co je otacza. Jeżeli dookoła jest tego sporo, to uwaga będzie rozproszona. Jeżeli chcemy zająć na dłużej to możemy wziąć np. matrioszkę lub pojemniki włożone jeden w drugi, usiąść na przeciwko dziecka i pokazać mu, że to się wyjmuje (chwilę będzie wyjmował), potem pokazać że to się obraca (chwilę będzie obracał), potem schować za siebie (będzie szukał), schować za nim (znowu spojrzy) i w taki sposób bawi się jedną zabawką dłużej. Jeżeli dziecko samo ma bawić się jedną zabawką dłużej w tym wieku, a dookoła inni będą robić coś innego lub zobaczy różne przedmioty to jego uwaga będzie rozproszona. Na tym etapie uczymy dziecka zabawy. Do trzeciego roku życia, a nawet dłużej, często dzieciom warto pokazywać różne zastosowania przedmiotów, po tym, gdy same już się z nimi zapoznają i skończą bawić. Jeżeli w wieku 3,4 lat dziecko nadal jest pobudzone i jego uwaga bardzo się rozprasza, nie działają uspokajające zabawy typu zawijanie w koc i ruchowe, to warto najpierw przyjrzeć się sobie – jacy my jesteśmy i jakie widzi nas dziecko. Czy jesteśmy zorganizowani, czy wiecznie w biegu, następnie można sprawdzić dziecko pod kątem ADHD w poradni pedagogiczno-psychologicznej po to, żeby wiedzieć w jaki sposób z dzieckiem pracować np. podczas słuchania jakiejś bajki, będzie coś musiało trzymać w ręce, żeby ją słyszeć, albo się bujać, żeby się skupić. Takie dzieci też są i to jest jak najbardziej w porządku. Pamiętajmy, żeby nie szukać chorób na siłę, bo dziecko może mieć taki temperament. I dwrotnie – pamiętajmy, żeby nie spychać na temperament, jeżeli w poradni nam powiedzą o trudnościach. Każdą trudność można przekuć w nasz atut.

8. Jakie zabawy proponować dzieciom z zaburzeniami integracji sensorycznej na poziomie czucia głębokiego (niedobodźcowanie)?

Polecam noszenie dzieci w chuście, masowanie, dotykanie, głaskanie, następnie zawijanie w koc, masowanie piłkami różnych rozmiarów, huśtanie, bujanie, ugniatanie, lepienie różnych mas, zgniatanie różnych przedmiotów i materiałów, chodzenie po różnych powierzchniach, prezentowanie różnych zapachów i smaków, a później rysowanie/pisanie w kaszy mannie, ryżu itp.

9. Jak pracować z dzieckiem, które nie chce pracować i skarży się na ból ręki, nie jest w stanie nawet małego elementu pokolorować – 3,5 roku?

W tym wieku dzieci nie muszą jeszcze kolorować, mogą się męczyć. To jest bardzo wcześnie na długie używanie kredek. Warto zacząć od prostych ćwiczeń z gimnastyki paluszkowej. Już 15 min. dziennie powoduje, że dziecko w podstawówce jest w stanie dłużej pisać. Są to zabawy, w których podczas mówienia wierszyka porusza się palcami. Polecam książkę Galiny Dolya – jest w wersji polskiej i angielskiej. Warto też

usprawniać motorykę dużą (czyli ruch całego ciała), a następnie małą (ruch ręki), żeby wzmocnić mięśnie dziecka. Bez presji, nic na siłę, tylko w formie zabawy. Często słyszę, że w przedszkolach oczekują już na tym etapie poprawnego uzupełniania podręczników i rysowania, a nawet w podstawówce zadają rysowanie jako zadanie domowe. Według mnie jest to niezgodne z rozwojem dziecka. Podręczniki można zastąpić ciekawymi, kreatywnymi zabawami, które zachęcają dziecko do działania. Natomiast zmuszanie dziecka do rysowania powoduje u nich zniechęcenie, przez co przestają je lubić. Podczas rysowania warto pamiętać, żeby dać dziecku puste kartki, nie kolorowanki, po to, żeby rysowało w taki sposób, jak chce. Dzięki temu wzmacniamy w nim chęć tworzenia i rozwijamy wyobraźnię. Pamiętajmy – każde dzieło dziecka jest wyjątkowe, ponieważ dziecko się starało. Gdy zwrócimy uwagę na starania to będziemy mogli dostrzec ile pracy dziecko włożyło w wykonanie swojego dzieła.